

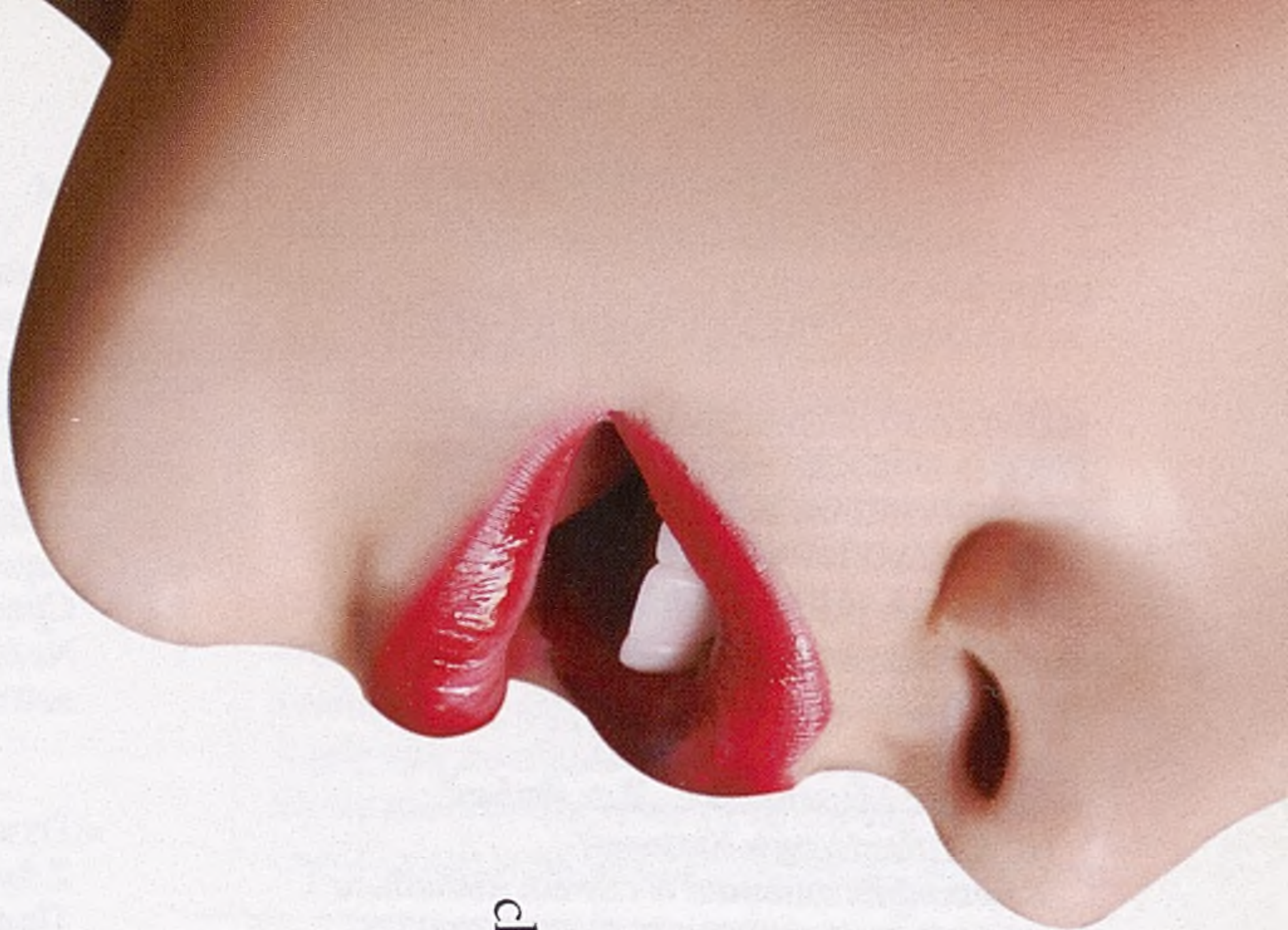
kierownik artystyczny projektu - Katarzyna Oleś-Blachna

libretto
PIEŚŃ
sopran
widzowie
TEATR
charakteryzacja scena
orkiestron
partytura
przestrzeń
głos solisci
tenor kulisy maski
kostium orkiestra
aktorzy kurtyna
alt scenografia muzyka
SŁOWA
reżyser
ruch
baryton
dźwięk kompozytor
tekst
światło
bilet

PIEŚŃ I ROMANS ROSYJSKI

12 III 2017

Kopalnia Soli „Wieliczka”
Komora Jana Haluszki



PROGRAM

gospodarz wieczoru

dr hab. MAŁGORZATA JANICKA-SŁYSZ

MONIKA KORYBALSKA – mezzosopran

IWONA SOCHA – sopran

KARIN WIKTOR-KAŁUCKA – sopran

WOŁODYMYR PAŃKIŃ – bas

ANDRZEJ LAMPERT – tenor

OLGA TSYMBALUK – fortepian

JACEK KOPIEC – akordeon

» MODEST MUSORGSKI: „Bez słońca”

(sł. A. Goleniszczew-Kutuzow)

В четырёх стенах/W czterech ścianach, nr 1

WOŁODYMYR PAŃKIŃ, OLGA TSYMBALUK

» PIOTR CZAJKOWSKI

Я ли в поле да не травушка была

Czyż nie byłam trawką w polu, op. 47 nr 7 (sł. I. Surikow)

MONIKA KORYBALSKA, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW

Как мне больно/Jakże cierpię, op. 21 nr 12 (sł. G. Galina)

ANDRZEJ LAMPERT, OLGA TSYMBALUK

» НИКОЛАЙ РИМСКИ-КОРСАКОВ

Нимфа/Nimfa, op. 56 nr 1 (sł. A. Majkow)

KARIN WIKTOR-KAŁUCKA, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW: z pieśni i romansów

Сон/Sen (sł. wg H. Heinego), op. 8 nr 5

IWONA SOCHA, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW

Крысолов/Szczurołap op. 38 nr 4 (sł. W. Briusow)

KARIN WIKTOR-KAŁUCKA, OLGA TSYMBALUK

» АЛЕКСАНДЕР WAРЛАМОВ

В дол по улице/ Wzdłuż ulicy (sł. ludowe)

MONIKA KORYBALSKA, ANDRZEJ LAMPERT,

JACEK KOPIEC

» АЛЕКСАНДЕР DARGOMYŹSKI

Не скажу никому/Nie powiem nikomu (sł. A. Kolcow)

KARIN WIKTOR-KAŁUCKA, JACEK KOPIEC

» MODEST MUSORGSKI: *Гоним/Гоним* (sł. T. Szewczenko)

MONIKA KORYBALSKA, OLGA TSYMBALUK

» MODEST MUSORGSKI: „Bez słońca”

(sł. A. Goleniszczew-Kutuzow)

Меня ты в толпе не узнала

Nie poznałaś mnie w tłumie, nr 2

Окончен праздный, шумный день

Minął beczynny, głośny dzień, nr 3

Скучай/Тęsknij, nr 4

Элегия/Elegia, nr 5

Над рекой/Nad rzeką, nr 6

WOŁODYMYR PAŃKIŃ, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW: z pieśni i romansów

Полюбила я на печаль свою

Pokochałam na nieszczęście swoje, op. 8 nr 4

(sł. A. Pleszczejew)

IWONA SOCHA, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW

Дитя! Как цветок ты прекрасна

Dziecinko, jak kwiat jesteś piękna, op. 8 nr 2 (sł. H. Heine)

ANDRZEJ LAMPERT, OLGA TSYMBALUK

» PIOTR CZAJKOWSKI

Забывать так скоро

Zapomnieć tak szybko (sł. A. Apuchtin)

Средь шумного бала, случайно

Na hucznym balu, przypadkiem, op. 38 nr 3 (sł. A. Tolstoj)

ANDRZEJ LAMPERT, OLGA TSYMBALUK

* * *

» ДМИТРИЙ ШОСТАКОВИЧ

Z żydowskiej poezji ludowej op. 79 – wybór

Плач об умершем младенце

Lament dla martwego dziecka, nr 1

Заботливые мама и тётя

Troskliwe mama i ciocia, nr 2

Колыбельная/Kołysanka, nr 3

IWONA SOCHA, MONIKA KORYBALSKA,

OLGA TSYMBALUK

» ДМИТРИЙ ШОСТАКОВИЧ: z „Pieśni hiszpańskich”

na mezzosopran z fortepianem, op. 100

Прощай, Гренада!/Żegnaj, Granado, nr 1

(sł. S. Bolotin wg J. Rizala)

Звёздочки/Gwiazdeczki, nr 2

(hiszp. sł. lud. w przekładzie T. Sikorskiej)

MONIKA KORYBALSKA, OLGA TSYMBALUK

» SERGIUSZ RACHMANINOW: z pieśni i romansów

У моего окна/U mojego okna, op. 26 nr 10 (sł. G. Galina)

Сирень/Krzak bzu, op. 21 nr 5 (sł. E. Bektowa)

Не пой, красавица, при мне

Nie śpiewaj, najpiękniejsza, przy mnie, op. 4 nr 4

(sł. A. Puszkina)

IWONA SOCHA, OLGA TSYMBALUK

» АЛЕКСАНДЕР WЕРТЫНСКИЙ

Я сегодня смеюсь над собой

Dziś śmieję się z siebie (sł. A. Wertyński)

ANDRZEJ LAMPERT, JACEK KOPIEC

» АЛЕКСАНДЕР DARGOMYŹSKI

Мне грустно/Smutno mi (M. Lermontow)

KARIN WIKTOR-KAŁUCKA, JACEK KOPIEC

» МИКОЛАЙ ГЛИНКА

Не искушай меня без нужды

O, nie kuś mnie już dziś daremnie (sł. E. Baratynski)

MONIKA KORYBALSKA, JACEK KOPIEC

» JACEK KOPIEC: *Nokturn* solo na akordeonie

» MODEST MUSORGSKI: „Bez słońca”

(sł. A. Goleniszczew-Kutuzow)

В четырёх стенах/W czterech ścianach, nr 1

WOŁODYMYR PAŃKIŃ, OLGA TSYMBALUK

опека artystyczna

Laco Adamik, Barbara Kędzierska

kierownictwo artystyczne projektu

Katarzyna Oleś-Blacha

MODEST MUSORGI

„Bez słońca” (sł. A. Goleniszczew-Kutuzow)

В четырёх стенах/V chetyrjokh stenakh

W czterech ścianach, nr 1

Pokoik ciasny, cichy, miły,
Cień ciemny, cień nie dający odpowiedzi;
Myśli głębokie, pieśń ponura;
W bijącym sercu nadzieja głęboka;
Szybki lot chwili za chwilą;
Spojrzenie bez ruchu na szczęście dalekie;
Wiele wątpliwości, sporo cierpienia.
Oto ona, noc moja, noc samotna.

PIOTR CZAJKOWSKI

Я ли в поле да не травушка была

Ja li v pole da ne travushka byla

Czyż nie byłam trawką w polu, nr 7 (sł. I. Surikow)

Czyż nie byłam trawką w polu,
czyż nie roślam zielona;
wzięli mnie, trawkę, skosili,
na słoneczku w polu wysuszyli.
Och, ty moje nieszczęście!
Widać, taki mój los!

Czyż nie byłam kaliną w polu,
czyż nie roślam czerwona;
wzięli kalinę, połamali
i w pęczki powiązali!
Och, ty moje nieszczęście!
Widać, taki mój los!

Czyż nie byłam córeczką u ojczulka,
czyż nie roślam matce jak kwiatusek;
Wzięli mnie, biedną, w niewolę
i z niemiłym, siwym, poślubili!
Och, ty moje nieszczęście!
Widać, taki mój los!

SERGIUSZ RACHMANINOW

Как мне больно/Как мне бол'но/Jakże cierpię

op. 21 nr 12 (sł. G. Galina)

Jakże cierpię, jak chce mi się żyć...
Jakże świeża i pachnąca jest wiosna!
Nie! nie jestem w stanie zabić serca
Tej nocy błękitnej, bezsennej.

Niechaj starość przyjdzie szybciej,
Niech szron pokryje loki,
Aby słowik już dla mnie nie śpiewał,
Żeby las już dla mnie nie szumiał,

By pieśń nie wydierała się z piersi
Poprzez bzy w szeroką dal,
By w tej ciszy nie było mi
Czegoś tak boleśnie żal!

NIKOLAJ RIMSKI-KORSAKOW

Нимфа/Nimfa op. 56 nr 1 (sł. A. Majkow)

Wiem, dlaczego przy tych brzegach
Myśli tajemnicze pływaków nachodzą:
Tam nimfa smutna z rozplecionym warkoczem,
Na wpół zasłonięta śpiewającą turzycą,
Czasami śpiewa pieśń o jedwabiu swoich włosów,
Błękicie zapłakanych oczu, perłach zębów
I sercu pełnym nieodwzajemnionej miłości.
Przepłynie łódka – pływak, oczarowany,
Zasłuchawszy się przestanie wiosłować;
A gdy ona zamilknie – jeszcze długo
Słyszysz melodie unoszące się nad wodą
I widzi nimfę w sitowiu, z rozplecionym warkoczem.

SERGIUSZ RACHMANINOW

z pieśni i romansów

Сон/Son/Sen, op. 8 nr 5 (sł. wg H. Heinego)

I ja miałam kraj ojczysty;
Piękny kraj!
Tam świerk kołysał się nade mną...
Ale to był sen!

Rodzina przyjaciół wtedy jeszcze żyła.
Ze wszystkich stron
Płynęły ku mnie słowa miłości...
Ale to był sen!

SERGIUSZ RACHMANINOW

Крысолов/Krysolov/Szczurołap, op. 38 nr 4
(sł. W. Briusow)

Ja na flecie gram,
Tra la la la la la,
Na flecie gram
Zabawiając czyjeś serca.
Idę wzdłuż cichej rzeczki,
Tra la la...

Drzemią ciche owieczki,
Łagodnie falują pola.
Śpijcie, owce i baranki,
Tra la la...
Za łąkami czerwonej koniczyny
Stoją smukłe topole.

Tam się czai mały domek,
Tra la la...
Miłej dziewczynie przyśni się,
Że oddałem jej swoją duszę.
Na czułe wołanie fletu,
Tra la la...
Ruszy jak do jasnego celu,
Przez ogród, przez pole.
I w lesie pod starym dębem,

Tra la la...
 Będzie czekać w gorączce miłosnej,
 W godzinie, kiedy śpi ziemia.
 Powitam gościa drogiego,
 Tra la la...
 Do rana będę całować,
 Serce czułością karmiąc.
 Wymienimy się pierścionkami,
 Tra la la...
 I pozwolę jej odejść do owieczek,
 Do ogrodu, gdzie stoją smukłe topole.
 Tra la la la la la la!

ALEKSANDER WAŁAMOW

В дол по улице/V dol po ulice/Wzdłuż ulicy
 (sł. ludowe)

Wzdłuż ulicy
 wieje zamieć,
 za zamiecią
 idzie mój miły.
 Poczekaj, zatrzymaj się,
 piękności moja!
 Pozwól napatrzeć się na ciebie,
 radości moja!

Na twoje
 miłe piękno,
 na twoje
 białe oblicze.
 Poczekaj, zatrzymaj się,
 piękności moja!
 Pozwól napatrzeć się na ciebie,
 radości moja!

Oszalałem przez
 twoje piękno,
 Zadręczyłaś
 młodzieńca silnego.
 Poczekaj, zatrzymaj się,
 piękności moja!
 Pozwól napatrzeć się na ciebie,
 radości moja!

ALEKSANDER DARGOMYŹSKI

Не скажу никому/Ne skazhu nikomu
Nie powiem nikomu (sł. A. Kolcow)

Nie powiem nikomu, dlaczego na wiosnę
 Nie zbieram kwiatów na polach.
 Ta wiosna daleko, te kwiaty zwiędły,
 Te kwiaty, z których plotłam z nim wianki!
 I nie ma już tych dni, co leciały jak strzały,
 Co miłością nas paliły, co paliły ogniem!
 Nie powiem nikomu, dlaczego mi tak
 Cięży na piersi okrutny smutek.

MODEST MUSORGI

Гонак/Gopak/Hopak (sł. T. Szewczenko)

Hej! Hop, hop, hopak, hej!
 Pokochałam w chwili złej:
 Bo mój kozak nie do pary,
 Niedołęga, rudy, stary.,
 Cóż poradzić w doli tej? Hej!
 Smutne życie teraz wiode,
 A ty, stary, idź po wodę,
 A ja zaś do szynku myk,
 Gorzałeczki czarkę łyk.
 Potem znów za łykiem łyk,
 Za łykiem łyk.

Pierwsza czarka jak przez płot,
 A następna śmiga w lot:
 Kiedy dno pokaże dzban,
 Baba z zuchem idzie w tan.
 Stary babę przywołuje,
 Ona figę pokazuje:

„Skoroś diable żenił się,
 Więcej kaszy przynoś mnie. Hej hop!
 O dzieciakach teraz myśl,
 Nakarm je, odziewaj dziś. Hej hop!
 Przynoś więcej, nie bądź dziadem,
 A jak nie, dam sobie radę. Hop, hop!
 Przynoś, rudy, mi bez krzyku,
 Przynoś więcej bezwstydniku. Hej hop!
 Co ci, stary, grzech się śni?
 Ty kołyski kołysz mi. Hop, hop!
 Ty kołyski kołysz, kołysz mi. Hop, hop!

Kiedy jeszcze młodość miałam
 I zalotów był czas,
 To fartuszką ozdabiałam
 Okiennice nie raz.
 Chłopców pod okienko wabię,
 W krosnach migam im jedwabiem:
 Hej, Szymony, hej, Iwany,
 Ubierajcie się w kaftany,
 Spacerować pragnę z wami,
 Na spacerze zaśpiewamy.”
 Hej! Hop, hop, hopak, hej!...

(tłum. Jerzy Zagórski)

MODEST MUSORGI

„*Bez słońca*” (sł. A. Goleniszczew-Kutuzow)
Меня ты в толпе не узнала/Menja ty
v tolpe ne uznala/ Nie poznałaś mnie w tłumie, nr 2

Nie poznałaś mnie w tłumie,
 Twoje spojrzenie nic nie mówiło.
 Ale dziwnie i strasznie mi było,
 Gdy je poczułem.
 To było jedno tylko mgnienie,

Ale, uwierz mi, w nim przeżyłem
Całej minionej miłości rozkosze,
Całą gorycz zapomnienia i łez!

Окончен праздный, шумный день

Okonchen prazdnyj, shumnyj den'

Minął beczynny, głośny dzień, nr 3

Minął beczynny, głośny dzień;
Ludzkie życie, zamilkłszy, drzemie...
Wszystko ucichło. Majowej nocy cień
Stolicę śpiącą otula.

Ale sen od oczu moich ucieka
I przy blasku innego świtu
Wyobraźnia przewraca
Strony straconych lat.

Jakby od nowa, wdychając truciznę
Wiosennych, namiętnych snów,
W duszy wskrzeszam ciąg
Nadziei, uniesień, złudzeń...

Niestety, to jedynie widma!
Nudzę się w ich martwym tłumie,
Lecz gwar ich starej gadaniny
Już nie ma nade mną władzy.

Tylko jeden cień ze wszystkich cieni
Zjawił się przy mnie, tchnący miłością
I, jako wierny towarzysz minionych dni,
Sklania się cicho u wezłowia.

I śmiało oddałem jej jedynej
Całą duszę we łzach milczących,
niewidzianych, pełnych szczęścia...
We łzach, których strzegłem od dawna.

Скучай/Skuchaj/Tęsknij, nr 4

Tęsknij! Jesteś stworzona dla tęsknoty.
Bez palących uczuć nie ma radości,
Jak nie ma powrotu bez rozłąki,
Jak bez walki nie ma zwycięstwa.

Tęsknij! Tęsknij, słowa miłości słuchając
W ciszy pustki serca,
Przywitaniem kłamliwym odpowiadając
Na prawdę dziewczęcego marzenia.

Tęsknij! Od urodzenia do mogiły
Twoja droga ustalona z góry:
Po krople stracisz siły,
Potem umrzesz – i Pan z tobą...
I Pan z tobą!!

Элегия/Елегия/Elegia, nr 5

Noc drzemie we mgle. Milcząca gwiazda
Migocze samotnie poprzez woal obłoków.
Ponuro z daleka dzwonią dzwoneczkami
Konie pasące się w stadzie.
Niczym obłoki nocy zmienne myśli
Unoszą się nade mną, niepokojące i ponure;
W nich odbicia nadziei, kiedyś drogich,
Dawno zagubionych, od dawna nieżywych.
W nich gorycz... i łzy.
Niosą się te myśli bez celu i bez końca;
To, zamieniwszy się w rysy ukochanego oblicza,
Wołają, rodząc w duszy minione marzenia;
To, wtopiwszy się w czarny mrok, pełne niemej
groźby, przyszłą walką straszą lękliwy umysł,
A ja słyszę w oddali gwar niesfornego życia,
Bezдушny śmiech tłumu, zdradziecki szmer
wrogów, błahostek życia niezgłuszony szept,
ponurej śmierci bicie w dzwon!...
Gwiazda-zwiastunka, niby pełna wstydu,
Ukrywa jasną twarz w ponurej mgle,
Jak przyszłość moja, niemej i mętnej.

Над рекою/Над rekoj/Nad rzeką, nr 6

Księżyc zamyślony, gwiazdy dalekie
Z modrego nieba w wodzie lubują się.
Milcząc, patrzę na wody głębokie:
Tajemnice czarowne sercem w nich czuję.
Szumią, czają się, pieszczotliwe i czułe;
Dużo w ich szmerze magicznej siły:
słyszę myśli i namiętności bezbrzeżne.
Nieznany głos, duszę niepokojący,
pieści, straszy, niepewność przynosi.
Kazałby słuchać – z miejsca bym się nie ruszył;
Przeganiałby – uciekłbym w zamieszaniu.
Zawołałby z głębi – bez wątpienia rzuciłbym się!

SERGIUSZ RACHMANINOW

z pieśni i romansów

*Полюбила я на печаль свою/Poljubila ja na
pechal' svoju/Pokochałam na nieszczęście swoje*
op. 8 nr 4 (sł. A. Pleszczejew)

Pokochałam, na nieszczęście swoje,
Ubogiego sierotę.
Już taki los mi przypadł!
Rozłączyli nas ludzie silni;
Zabrali go, oddali w rekruty...
I jako żona żołnierza, samotna,
widać, w cudzej izbie się zestarzęję...
Już taki los mi przypadł.

SERGIUSZ RACHMANINOW

*Дитя! Как цветок ты прекрасна/Ditja! Kak
cvetok ty prekrasna/ Dziecinko, jak kwiat jesteś
piękna*, op. 8 nr 2 (sł. H. Heine)

Dziecinko, jak kwiat jesteś piękna,
Pogodna, i czysta, i miła.
Patrzę na ciebie i napawam się,

Znowu dusza ożyła...
Chętnie ci na główkę
Ręce swoje położę,
Prosząc, by cię Bóg zawsze,
Piękną i czystą, chronił.

PIOTR CZAJKOWSKI

*Забывать так скоро/Zabyt' tak skoro
Zapomnieć tak szybko* (sł. A. Apuchtin)

Zapomnieć tak szybko, Boże mój,
Całe szczęście życia przeżytego!
Wszystkie nasze spotkania, rozmowy,
Zapomnieć tak szybko!

Zapomnieć udręki pierwszych dni,
Spotkań godziny w cieniu drzew!
Oczu nieme rozmowy,
zapomnieć tak szybko!

Zapomnieć, jak księżyc w pełni
Patrzył na nas przez okno,
Jak falowała cicho zasłona...
Zapomnieć tak szybko, tak szybko!

Zapomnieć miłość, zapomnieć marzenia,
zapomnieć te przysięgi – czy pamiętasz?
Nocną pochmurną porą,
zapomnieć tak szybko!
Boże mój!

*Средь шумного бала, случайно/Sred' shumnogo
bala, sluchajno/Na hucznym balu, przypadkiem*
op. 38 nr 3 (sł. A. Tołstoj)

Na hucznym balu, przypadkiem,
Wśród gwaru świata
Ciebie spotkałem, ale tajemnica
Ośłaniała twoje rysy.

Twoje oczy ze smutkiem patrzyły,
A głos tak cudnie brzmiał,
Jak dźwięk dalekiego fletu,
Jak morza grzmiące fale.

Zauroczyła mnie twoja kibić smukła,
Twój wygląd zamyślony,
A śmiech twój smutny i dźwięczny
Od tej pory w moim sercu rozbrzmiewa.
W samotnych godzinach nocnych,
W zmęczeniu idę odpocząć;

Widzę smutne oczy,
Słyszę wesoły głos.

Smutno, tak smutno zasypiam
I śnię nieznane marzenia...
Czy kocham cię – tego nie wiem,
Ale wydaję mi się, że kocham!

DYMITR SZOSTAKOWICZ

Z żydowskiej poezji ludowej op. 79 – wybór

Плач об умершем младенце

Plach ob umershem mladence

Lament dla martwego dziecka, nr 1

Słońce i deszczyk,
Lśnienie i mgła.
Zeszło zamglenie,
Zgasł księżyc.

Kogo urodziła?
Chłopca, chłopca.
A jak go nazwali?
Mojszele, Mojszele.
A w czym kołysali Mojszele?
W kołysce.
A czym karmili?
Chlebem i cebulą.
A gdzie pochowali?
W mogile.
Oj, chłopiec w mogile, w mogile!
Mojszele, w mogile. Oj!

*Заботливые мама и тетя/Zabotlivye
mama i tjetja/Troskliwe mama i ciocia*, nr 2

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam jabłko,
Żeby oczka nie bolały!
Baj...

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam kurczaczka,
Żeby nie bolały ząbki!
Baj...

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam kaczątko,
Żeby nie bolała pierś!
Baj...

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam gąskę,
Żeby brzusek nie bolał!
Baj...

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam ziarenka słonecznika,
Żeby nie bolało ciemiej!
Baj...

Baj, baj, baj,
Na wieś, tatuniu, jedź!
Przywieź nam zajaczka,
Żeby nie bolały paluszki!
Baj...

Колыбельная/Kolybel'naja/Kołysanka, nr 3

Mój synek najpiękniejszy na świecie –
Płomyczek w mroku.

Twój ojciec w łańcuchach Sybiru,
Car trzyma go w więzieniu!
Śpij, luli, luli!

Kołyszac twą kołyskę
Matka roni łzy.
Sam zrozumiesz, jak podrośniesz,
Co trawi jej serce.

Twój ojciec na dalekiej Syberii,
Ja cierpię biedę.
Na razie śpij bez smutku,
Luli, luli!

Smutek mój czarniejszy od nocy,
A ja nie śpię.
Śpij, kochany, śpij, synku, śpij,
Luli, luli, luli.

DYMITR SZOSTAKOWICZ
z „Pieśni hiszpańskich”

na mezzosopran z fortepianem, op. 100

Прощай, Гренада!/Proshchaj, Grenada!

Żegnaj, Granado, nr 1 (sł. S. Bolotin wg J. Rizala)

Żegnaj, Granado, moja Granado,
z tobą na wieki muszę się rozstać!
Żegnaj, kraju ukochany, rozkoszy mych oczu,
na zawsze żegnaj! Ach!
Pamięć o Tobie będzie
moją jedyną pociechą,
mój ukochany, mój rodzimy kraju!

Na zawsze mi serce tęsknota poraziła,
przepadło wszystko, co było w życiu miłe,
moja miłość przepadła w mroku mogiły
i życie przepadło! Ach!

I naokoło wszystko mi zobojętniało,
By żyć jak wcześniej, nie ma już siły,
tam, gdzie młodość była tak promienna!

Звёздочку/Zvjozdochki/Gwiazdeczki, nr 2
(hiszp. sł. lud. w przekładzie T. Sikorskiej)

Pod starymi cyprysami
srebrzy się przybrzeżna tafla.
Do ukochanej idę z gitarą,
żeby nauczyć ją pieśni.

Ale uczyć za darmo nie mam ochoty:
biorę od niej pocałunek za nutę.
Dziwne, że o poranku zna już
wszystko prócz nut!

Szkoda, że już za późno, by zacząć od nowa!
Żal, że już powietrze jaśnieje!
Szkoda, że w ciągu dnia nie drżą
nad zatoką gwiazdy lękliwe...

Niebo w gwiazdach jest bardziej bezkresne,
upalna północ pełna jest gwiazd.
Miłej mojej wymieniam imiona
wszystkich niezliczonych gwiazd.

Swą wiedzę cenię,
więc biorę od niej po pocałunku za imię.
Dziwne, że lekcja wydaje się jej łatwa –
Umie wszystko, oprócz gwiazd!

SERGIUSZ RACHMANINOW
z pieśni i romansów

У моего окна/U mojego okna, op. 26 nr 10
(sł. G. Galina)

Przy moim oknie kwitnie czeremcha,
kwitnie zamyślona, pod ornatem srebrzystym...
Gałązką świeżą i pachnącą
Pochyliła się i woła...
Radośnie wychytuję wesoły oddech
jej migocących, lekkich płatków,
ich słodki aromat tumani moją świadomość,
i śpiewają bez słów pieśni o miłości...

Сирень/Siren'/Krzak bzu, op. 21 nr 5
(sł. E. Beketova)

Porankiem, o świcie,
po zroszonej trawie,
pójdę oddychać świeżym rankiem;
i do pachnącego cienia,
gdzie ciasno od bzu,
pójdę szukać swego szczęścia...
W życiu tylko jedno szczęście
los dał mi znaleźć
i to szczęście mieszka w bzie;
na zielonych gałęziach,
na pachnących kiściach
kwitnie moje biedne szczęście.

*He пої, красавица, при мне
Ne poj, krasavica, pri mne
Nie śpiewaj, najpiękniejsza, przy mnie*
op. 4 nr 4 (sł. A. Puszkina)

Nie śpiewaj, najpiękniejsza z dziew,
Piosenek Gruzji twej tak smętnych,
Bo przypomina mi ten śpiew
Daleki brzeg i czas pamiętny.

Ach, śpiew twój przypomina mi,
Gdy srogie się odezwą tony
I step, i noc, gdy księżyc łśni,
I twarz dziewczyny utraconej!

O zjawie miłej moim snom
Ujrzawszy ciebie zapominam,
Lecz twoja pieśń przywraca ją,
Na nowo o niej śnić zaczynam.

Nie śpiewaj, najpiękniejsza z dziew,
Piosenek Gruzji twej tak smętnych,
Bo przypomina mi ten śpiew
Daleki brzeg i czas pamiętny
(tłum. Jerzy Zagórski)

ALEKSANDER WERTYŃSKI

*Я сегодня смеюсь над собой/Ja segodnja smejus'
nad soboj/Dziś śmieję się z siebie* (sł. A. Wertyński)

Dziś śmieję się z siebie,
Tak pragnę szczęścia i czułości.
Tak pragnę głupiej bajeczki,
Dziecięcej bajeczki, naiwnej i śmiesznej.

Mdli mnie od bieli i różu
I wiecznej tragicznej maski,
Chcę choć trochę czułości,
Żeby zapomnieć to dzikie kłamstwo.

Dziś śmieję się z siebie,
Tak pragnę szczęścia i czułości.
Tak pragnę głupiej bajeczki,
Dziecięcej bajeczki o złotym śnie..

ALEKSANDER DARGOMYŹSKI
Мне грустно/Мне grustno/Smutno mi
(sł. M. Lermontow)

Smutno mi, ponieważ kocham cię
I wiem: Twojej młodości kwitnącej
Nie oszczędzi podstępne prześladowanie plotek
Za każdą jasną chwilę czy słodkie mgnienie
Łzami i tęsknotą losowi zapłacisz.
Smutno mi... ponieważ tobie wesoło.

MIKOŁAJ GLINKA

*He укшай меня без нужды
Ne iskushaj menja bez nuzhdy*
O, nie kuś mnie już dziś daremnie
(sł. E. Baratynski)

O, nie kuś mnie już dziś daremnie,
Wspomnieniem czułym serce drży,
Tak obco, głucho dźwięczą we mnie
Czarowne echa dawnych dni.
Nie będę wierzyć zapewnieniom,
Nie zmyli dźwięk miłosnych słów,
Zaprzedać nie chcę siebie znów
Snom oszukańczym ani ceniom.
Tęsknoty nie pomnażaj mej,
Nie mów mi o tym, co minęło,
I nad cierpieniem, gdy usnęło,
Jak mój przyjaciel czuwać chce,
I nad cierpieniem, gdy usnęło,
Jak mój przyjaciel czuwać chce.
Tak błogo będzie mi się śniło,
Marzenia dawne zburz i sny,
Bo tylko gorycz, a nie miłość,
W sercu mym możesz wzniecić ty.
(tłum. Stanisław Średnicki)

tłumaczenie z języka rosyjskiego
Olga Tsymbaluk
opracowanie literackie tekstów
Monika Korybalska

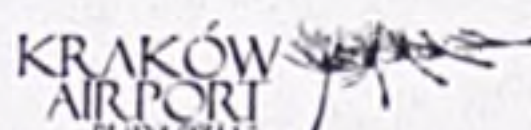
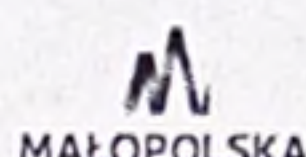
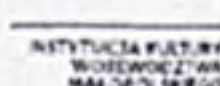
„OPERA KRAKOWSKA” w Krakowie
Archiwum
ul. Lubicz 48, 31-512 Kraków
tel. 012 29 66 188, fax 012 29 66 103

Organizatorzy

Mecenas Opery Krakowskiej

Sponsor Opery Krakowskiej

Patroni medialni



Bank Polski

DIENNIK POLSKI

TVP3
KRAKÓW

